

PRAWA POSTAWA POBOŻNEGO CZŁOWIEKA

W Księdze Rodzaju 13:7 napisano, że między sługami Abrahama a sługami Lota wybuchł spór. Dzięki wędrówce do Egiptu, Abraham i Lot zdobyli ogromne bogactwo, które teraz zaczęło powodować problemy - bo bogactwo zawsze powoduje problemy. Lot i jego żona mogli być zafascynowani tym, co widzieli w Egipcie, dlatego chcieli zarabiać więcej pieniędzy.

Abraham był człowiekiem, który nie chciał z nikim walczyć, ale czytamy, że jego słudzy walczyli. „*Między pasterzami stad Abrama a pasterzami stad Lota powstał spór. A tę ziemię zamieszkiwali wówczas Kananejczycy i Peryzyci*”. Czy wiesz dlaczego znalazło się tam to drugie zdanie? Ponieważ ci poganie to obserwowali. To jest bardzo istotne w kontekście współczesnego chrześcijaństwa, bo dzisiaj poganie też widzą na tej ziemi walczące ze sobą grupy chrześcijan, wśród których można czasami znaleźć jakiegoś pobożnego człowieka, pokroju Abrahama, który mówi do jakiegoś Lota, który kocha pieniądze: „*Niech nie będzie sporu między nami, bo jesteśmy braćmi*” (Rdz 13:8).

Oni nie byli cielesnymi braćmi. Abraham był wujem Lota, a Lot był jego bratankiem. Zobacz jak ten 75-letni mężczyzna uprzejmie zwraca się do swojego 35-letniego bratanka: „*Jesteśmy braćmi!*” Pobożny człowiek jest pokorny. Abraham miał wtedy 75 lat i potrafił patrzeć łaskawie na swojego młodego bratanka, mówiąc: „*Jesteśmy równi, bo jesteśmy braćmi. Wybierz pierwszy, co chcesz*”. Nowe Jeruzalem jest budowane przez takich właśnie ludzi i chrześcijanie potrzebują takich właśnie duszpasterzy, których nie jest dzisiaj łatwo znaleźć.

Dzisiaj większość pastorów starałoby się podkreślić swoją pozycję, mówiąc: „Mam 75 lat. Jestem twoim wujem i to mnie powołał Bóg, a nie ciebie. To ty przyszedłeś tutaj ze mną, a nie ja z tobą”. Ale Abraham nie zwraca się w taki sposób do Lota, tylko mówi: „*Jeśli pójdziesz w prawo, to ja pójdę w lewo. A jeśli pójdziesz w lewo, to ja pójdę w prawo. Weź sobie, co chcesz*” (Rdz 13:9). A że Lot był chciwy, bo miał ducha Babilonu, to spojrzął na żyzne ziemie Sodomy, bo widział tam bogatych ludzi i dostrzegł możliwość zarobienia dużych pieniędzy, dlatego powiedział: „*Wybieram tereny nad Jordanem. Tam się przeprowadzę i tam będę służył Bogu*”. Do bogatych krajów przeprowadza się też wielu chrześcijan i wielu kaznodziejów, którzy bezpowrotnie tracą to, co najważniejsze.

Po podjęciu tej decyzji przez Abrahama, z Nieba zstąpił Pan (jak podczas budowy wieży Babel - Rdz 11:5), aby zobaczyć, co aktualnie robi Abraham i Lot. I po tym jak Lot opuścił Abrahama, Pan widział jego pobożny styl życia i powiedział do Abrahama coś bardzo ważnego (Rdz 13:14). Pan najpierw oddzielił go od ojca (poprzez śmierć), następnie od Lota, który był przeszkodą na jego drodze, z powodu swojej chciwości, po czym powiedział: „*Widziałem, co się działo. Teraz jesteś sam i dopiero teraz mogę sprawić, że pójdziesz tam, gdzie Ja chcę, abysz szedł i będziesz tym, kim Ja chcę, abysz był*”. Czy wiesz, że Bóg obserwuje każdą transakcję, która ma miejsce między ludźmi? Pan obserwuje też nasze postawy. Jeśli rezygnujesz ze swojego prawa do czegoś, z racji tego, że jesteś chrześcijaninem, to Bóg mówi także do ciebie: „*Widziałem to*”.

Następnie Bóg powiedział do Abrahama: „*Stać tutaj i spójrz na północ, na południe, na wschód i na zachód. Obiecuję ci, że cała ziemia, którą teraz widzisz, pewnego dnia będzie należała do twoich potomków, a nie do potomków Lota*”. Bóg obiecał to Abrahamowi 4000 lat temu. Spójrz na tę ziemię dzisiaj (4000 lat później) i zobacz, kto w niej mieszka. Potomkowie Abrahama, czy potomkowie Lota? Bóg zawsze dotrzymuje słowa. Mogą minąć tysiące lat, ale jeśli Bóg powiedział: „*Dam tę ziemię twojemu potomstwu na wieki*” (Rdz 13:15), to na pewno tak się stanie.

Następnie w rozdziale 14 widzimy, jak Lot wpada w kłopoty i zostaje pojmany przez swoich wrogów. Chrześcijanin też wpada w kłopoty zawsze wtedy, gdy wykracza poza wolę Boga. Abraham mógł wtedy powiedzieć: „Dobrze mu tak, bo też mi coś zabrał”, ale Abraham tak nie reaguje. Tutaj po raz kolejny widzimy postawę Abrahama, gdy został wystawiony na próbę. Jakie jest jego nastawienie, gdy słyszy, że człowiek, który mu coś zabrał wpadł w kłopoty? Tak samo jest, gdy wpadnie w kłopoty ktoś, kto oszukał ciebie; wtedy szybko odkryjesz, czy jesteś Bożym człowiekiem, czy nie.

Reakcja Abrahama była taka: „*Pozwól mi pójść i pomóc Lotowi. To prawda, że zabrał moje ziemskie bogactwa, ale to nie ma znaczenia, bo ziemskie bogactwa nie mają dla mnie żadnej wartości. Ja mam bogactwa duchowe. Żal mi Lota, bo poszedł za tym co ziemskie, w wyniku czego popadł w kłopoty. Pozwól, abym poszedł i mu pomógł*”. I Abraham poszedł i uratował całą rodzinę Lota (Rdz 14:16). To jest postawa pobożnego człowieka. Tylko tacy ludzie mogą budować Nowe Jeruzalem.

Zac Poonen

Right Attitude of a Godly Man / 23.02.2025